

# GAZETA

# 10 DZIEŃ! DODBY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Straszna noc w Grecji

### Trzęsienie ziemi i wybuch podmorskiego wulkanu

ATENY, 30.9. — Cała Grecja żyje pod znakiem nadchodzących uślawicznie z Macedonii

#### Wobowych wieści

o coraz to nowych wstrząsach ziemi i rosnących z godziny na godzinę liczbach ofiar katastrofy.

Ubiegłej nocy półwysep Chalkidike przeżył znów nowe wstrząsy, które

#### dopełniły zniszczenia.

W wielu miejscach potworzyły się w ziemi szczeliny na przestrzeni kilku metrów. Koło wybrzeża zauważono

obniżenie się terenu od 4 do 10 metrów.

Wszystkie domy w tych miejscach runęły.

Wstrząsy ziemi na Chalkidike spowodowane są przez

wybuch podmorskiego wulkanu, znajdującego się niedaleko wybrzeża.

Innego rodzaju charakter mają wstrząsy ziemi, jakie zanotowano wczoraj w Salonikach, jest to trzęsienie ziemi, jak twierdzą uczeni, tektoniczne.

Wstrząsy te wyrządziły w Salonikach również bardzo poważne szkody w budynkach. Bogaci mieszkańcy miasta

#### masowo uciekała do Aten.

pozostali obozują za miastem, bądź też na placach. Nikt nie odważy się spać w domu w obawie przed powtórzeniem się katastrofy. Dziś rano wstrząsy w Salonikach znów się powtórzyły.

Do Aten napływają od wczesnego ranka wiadomości o nowych

zniszczeniach i nowych ofiarach we wsiach macedońskich. Według najnowszych doniesień liczba zburzonych domów sięga 3.000. Ofiary w ludziach mają być bardzo wielkie.

ATENY, 30.9. — Mieszkańcy półwyspu Chalkidike i Salonik przeżyli dziś noc pełną grozy i paniki.

W ciągu nocy odczuło kilka nowych wstrząsów, które ze szczególną siłą wystąpiły w Salonikach. Cały szereg wielkich gmachów w mieście zarzynało się, niektóre domy częściowo się zawaliły.

Dziś o świcie zanotowano również nowe wstrząsy na półwyspie.

### Co im przyszło do głowy

#### o zwołaniu Sejmu i Senatu

„Gazeta Warszawska” podała wczoraj wiadomość, że czwartkowy „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września o zwołaniu zwyczajnej sesji Sejmu

Senatu już od 1-go października r. b. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Żadne zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 września r. b. o zwołaniu Sejmu i Senatu nie istnieje i „Monitor Polski” żadnego takiego zarządzenia w numerze z czwartku 29 września r. b. ogłaszać nie mógł i nie ogłaszał.

Skąd się biorą takie wiadomości? Podawane są chyba albo w stanie nieprzytomnym, albo „z pamięci” „Monitora Polskiego” z.a. ubiegłego roku.

## Masakra urzędników w Mandżurji

### Japonia wysłała 5.000 kawalerji

LONDYN. — Sytuacja w północno-zachodniej Mandżurji jest bardzo groźna.

Partyzanci chińscy zajęli kolej wschodnio-chińska między stacją pograniczną Mandżuria i Hajlarem.

Długość odcinka kolejowego, zajętego przez powstańców wynosi około 150 km. Ruch na kolei wschodnio-chińskiej jest przerwany.

#### Partyzanci

rozstrzelują urzędników japońskich i mandżurskich.

Flagi mandżurskie są zdzierane z dachów i palone.

Budynki urzędu celnego na stacji Mandżuria zostały zrabowane i zniszczone.

Po krwawych walkach ulicznych

wojska mandżurskie i japońskie wycofały się

w kierunku Czikaru. Kola japońskie twierdzą, iż działania wojenne w północno-zachodniej Mandżurji nie są skierowane bezpośrednio przeciwko

japończykom, lecz powstały z powodu zaległych cel.

Sztab japoński postanowił jednak podjąć wielką ofensywę przeciwko partyzantom chińskim.

W akcji tej ma wziąć udział 5.000 kawalerji japońskiej.

### Kt jest winien ciężkiej sytuacji w przemyśle?

ŁÓDŹ, 30.9. — Na terenie szeregu wielkich zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi toczą się ostatnio ważne narady w sprawie reorganizacji, polityki produkcji oraz zbytu wyrobów tych firm.

W wyniku tych prac ustąpić ma cały szereg kierowników, którzy na naczelnym stanowis-

kach pobierali wygórowane pensje, obciążając zbrojnie koszt produkcji.

Stanowiska dyrektorów, mają być zredukowane do minimalnej liczby.

### Kto ma prawo leczyć i ile za leczenie ma brać

Ogłoszone zostało obszernie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Na mocy tego prawa używanie tytułu „lekarz” przysługuje wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Ponadto osobom, które uzyskały dyplom lekarski przed dniem 30-ym czerwca

1930 r., przysługuje prawo używania tytułu „doktora wszech nauk lekarskich”.

Jeśli nie zawarto oddzielnej umowy z lekarzem o należność za udzielenie porady, za zabieg lekarski lub leczenie, lekarz obowiązany jest przyjąć ją w wysokości odpowiadającej skalom cennika należności lekarskich ogłaszanego przez wojewódzką władzę administracyjną po zasięgnięciu opinii izby lekarskiej. W razie sporu o słuszność lub wysokość należności żądanych przez lekarza, zainteresowanym przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego izby lekarskiej o rozstrzygnięcie sporu. Orzeczenia sądu polubownego są ostateczne.

### Paderewski ostrzega Francję przed niebezpieczeństwem niemieckim

W najpoczytniejszym dzienniku francuskim w północnej Francji, mianowicie „Echo du Nord” ukazał się wstępny artykuł pióra I. Paderewskiego p. t. „Ambicja niemiecka i konieczność polska”, gdzie wielki muzyk odsłania niejaką kurtynę wvrotowych dażeń pruskich, mających na celu atakowanie Polski i jej dostęp do morza, a następnie przeniesienie terenu walki na Ałzację francuską. Podkreślając pozbawioną skrupułów, lecz sprytną propagandę niemiecką, Paderewski ostrzega Francuzów przed naprawdę poważną sytuacją w chwili obecnej oraz wy-

kazuje wysiłki niemieckie, dążące do przeprowadzenia swych ambitnych zamiarów za pośrednictwem oddziaływania na opinie europejską i amerykańską przez forsowanie mylnych nastawień i informacji politycznych.

Dzisiaj mają głos  
**SKÓRNICY**  
(str. 3 - cia)

Zastanówmy się trochę...

### Pięćdziesięciu

Długoletni wykonawca wyroków śmierci w Polsce, sławny kat Maciejowski otrzymał dy misie.

Podobno za pisanstwo i awantury. Niewielu jest chyba ludzi, którzyby sobie życzyli, aby kat swój pomur zawód miał uprawiać tak całkiem na trzeźwo... Zresztą mniejsza z tem...

Pięćdziesięciu zgóra kandydatów zgłosiło się na opróżnioną przez Maciejowskiego „posadę”. W tej liczbie znajduje się sporo osób ze średnim wykształceniem.

To są, podobno, fakty. Piszemy „podobno”, bo aż się wierzyć temu nie chce...

Pozostawmy narazie na uboczny zagadnienie kary śmierci. W paru słowach nie da się powie dzieć jego wszystkiego, co powie dziełby trzeba za i, przeciw, żeby wyciągnąć jakiś wniosek ostateczny...

Chodzi nam teraz o ten po ciąg do katowskiej pracy.

Czem się tłumaczy? Jakże są jego przyczyny?

Przyczyny mogą być tylko dwie: zamykanie i rozpaczliwa konieczność.

Zamykanie do wieszania ludzi? Zapyta ktoś przerażony. Cóż za makabryczne przypuszczenie?

A jednak... Nie łudźmy się, że pomiędzy tymi, którzy pragną zamykania katowskiej roboty są i tacy...

Nie stanowią oni jednak z pewnością większości pomiędzy o wymi pięćdziesięciu kandydatami.

Znaczna większość zgłosiła swe podania, aby uzyskać pracę...

Wszystko im jedno, jaka to będzie praca — było żyć!

W rozpaczliwej nauce, jaka panuje w daszach tych ludzi po wielu, wielu miesiącach bezczynności, niedzi i rozpacz, nie mogą znaleźć już niczego, coby im raczej na własne szyje strzyczek narzucić kazalo, niż zostać in-nych katami...

Strasznel!

Nie są to już ludzie — w normalnym tego słowa rozumieniu. Ale czy tylko oni są winni, że takimi się stali, że o chleb katowski się proszą?

Czy tylko oni?

Zastanówmy się nad tem, z jakim wyrok potępienia rzucimy na ich głowy.

### Święto straży pożarnych w Białej Podlaskiej

BIALA PODLASKA. 30.9. — Odbyl się tu okrogowy zjazd straży pożarnych, połączony z zawodami strażackimi. W zjeździe wzięli udział 33 straż z całego powiatu. Ogólna liczba uczestników zjazdu przekraczała 800 strażaków. Po mszy św., od prawionej w kaplicy Radziwiłłowskiej na Zamku odbyła się deflada straży, a następnie zawody strażackie.

# Nowa encyklika Papieża o prześladowaniu katolików w Meksyku

RYM, 30.9. Ojciec Święty ogłosił nową encyklikę o ciężkich warunkach życia religijnego w Meksyku, specjalnie zaś o prześladowaniach, na jakie narażeni są katolicy, bez

względu na istnienie tymczasowego układu, który miał im zapewnić spokój i swobodę wyznania. Encyklika podaje szereg faktów z ostatnich lat, przypominając podjęcie prześlado-

wań tego rodzaju, jak zakaz nau czania religii w szkołach, znaczne ograniczenie liczby księży etc., po czym podkreśla analogie tych prześladowań z prześladowaniami w Rosji So wietckiej.

## Delegacja m. Łowi za u Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację miasta Łowicza z burmistrzem p. Michal skim na czele, która z okazji na dania nowowybudowanej szkole

powszechnej w Łowiczu nazwy imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, wręczyła Panu Prezydentowi adres holdowniczy.

## Co pan ma w kieszeni? Od dziś nowa ustawa podatkowa

Z dniem 1 października, a więc już od dziś wejdzie w życie na terenie Warszawy nowa ustawa podatkowa.

względu na czas, miejsce i okoliczności.

Budzi ona lęk wśród podatników, których przeraża brzmienie niektórych artykułów, pozwalających na osobistą rewizję bez

rewizji osobiste będą skierowane przeciw tym podatnikom, którzy notorycznie z całą świadomością uchylają się wszelkimi sposobami od obowiązku płacenia podatków.

# Prace genewskie nad rozbrojeniem idą gorzej niż po grudzie...

GENEWA. 30.9. — Dziś zebrał się po raz pierwszy

sę tłumaczy, iż bierze udział w jego pracach

delegacji Stanów Zjednoczonych armii, powołany przed kilku dniami przez prezydium konferencji rozbrojeniowej. Komitet ten ma charakter raczej polityczny. Tem

delegat Sowieci, mimo, iż rząd sowiecki zazna czył, iż nie będzie wysyłał delegatów do technicznych komisji rozbrojeniowych.

stał przez delegację amerykańską, stanowiący rozumi nie i sprecyzowanie propozycji prezydenta Hoovera, przewo dzącej — jak wiadomo — roz różnianie w silach zbrojnych każdego państwa

dwóch elementów, mianowicie sily zbrojnej powierzonej, dla utrzymania porządku wewnętrznego i ochrony granic oraz sily zbrojnej dla obrony przed napaścią z zewnątrz, przy czym propozycja zmierzała do zmniejszenia tej ostatniej o jedną trzecia.

Komitet zajął się ustaleniem metody pracy, przy czem od razu ujawniła się

rozóżnica zdań. Delegacji Stanów Zjednoczonych i Włoch nalegali na dyskutowanie kryterjów planu Hoovera, podczas gdy Paul Boncour (Francja) wskazał na konieczność ustalenia przedewszystkiem definicji stanów liczebnych, tak aby móc ustalić

faktyczne cyfry istniejących sil zbrojnych różnych krajów.

Dalsza dyskusja odroczona została do jutra.

## O uczczeniu pamięci Bohaterów list p. Zwirkowej i sióstr ś.p. inż. Wigury

Kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. Michał Burkiewicz jako Prezes Komitetu Fundacji ku czci ś. p. por. Franciszka Zwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury otrzymał pismo następującej treści:

niem naszym jest, by Komitet zechciał laskawie objąć także opiekę i współpracę przy uroczystościach lub imprezach oraz wszelkiej inicjatywie, która zmierzając do uczczenia pamięci zmarłych, zechce w jakikolwiek formie używać nazwisk zmarłych.

„Nieustające objawy i dowody serdecznej troski najszerzych warstw społecznych o trwałe uczczenie pamięci ci zmarłych tragiczną śmiercią naszych najbliższych, wzruszają nas do głębi.

Temsamem będziemy upraszać wszelkie organizacje, instytucje i osoby, które w jakikolwiek sposób chętałyby uczcić pamięć ś. p. por. Zwirki i ś. p. inż. Wigury — o bezpośrednie porozumiewanie się z Komitetem.

Wyrażając nadzieję, że powyższa nasza prośba znajdzie należyte ocenie społeczeństwa, łączymy wyrazy wyso kiego poważania:

(-) Agnieszka Zwirkowa, Zofia Rozholtzka, Wanda Wigurzanka, Jadwiga Wigurzanka.

Na rece Pana Ministra, jako Prezesa Komitetu, składamy wyrazy serdecznego podziękowania dla czynników, które podjęły laskawie inicjatywę zorganizowania Komitetu i pozwalamy sobie życzliwie oświadczenie, że pragnie-

szym oficerów, dostawa się do niewoli. Wojska paragwajskie zdobyły także fort Toledo.

Rząd Boliwijski natomiast przeprca zdobyłcu fortu w Bouqueron. Pod fortem toczą się krwawe walki a załoga jego nie została odcięta i utrzymuje normalną łączność z armią.

## A Liga Narodów obraduje...

LONDYN, 30.9. Wiadomości z terenu operacji wojennych w Boliwji brzmią sprzecznie.

szczyh oficerów, dostawa się do niewoli. Wojska paragwajskie zdobyły także fort Toledo.

Na rece Pana Ministra, jako Prezesa Komitetu, składamy wyrazy serdecznego podziękowania dla czynników, które podjęły laskawie inicjatywę zorganizowania Komitetu i pozwalamy sobie życzliwie oświadczenie, że pragnie-

szczyh oficerów, dostawa się do niewoli. Wojska paragwajskie zdobyły także fort Toledo.

### ŚWIAT PRACY W OBLICZU CZWARTEJ ZIMY KRYZYSOWEJ

# Zmniejszenia czasu pracy i obniżki cen żądają pracownicy Przemysłu Skórzanego

Związek Pracowników Przemysłu Skórzanego posiada swą Centralę w Warszawie. W tej chwili liczy około trzech tysięcy członków.

na barki pracownika. Psychoze taka można zauważyć zreszta wszędzie. Chlebodawcy do głów nawet nie przychodzi, że ewentualnie

obniżenie zysków trzeba rozłożyć równomiernie — na siebie i pracownika. Ba, często się nawet zdarza (np. w warsztatach szewskich),

że jeśli musi właściciel obniżyć cenę obuwia o jednego złotego, chce na tem zarobić, obniżając pracowników płace

— Od r. 1929 rozpoczął się kryzys, który ogarniając wszystkie dziedziny życia gospodarczego, nie ominął i nas.

— A włąc od dziesięć cukier potaniał o 20 gr. na kg. Ciąsnym egoizm przemysłowców zwyciężony został przez zwarty front opinii publicznej

A kiedyż wreszcie notaniej węgla? Żądamy tańszego węgla!

Następnie żądamy razem z całym światem oracy obniżenia radykalnego cen artykułów pierwszej potrzeby.

— W związku z obecnym kryzysem jedna trzecia członków naszego Związku pozostaje bez pracy a płace i zarobki pozostałej reszty odbiegają daleko od jakiegokolwiek minimum, któreby pozwalało na normalną egzystencję.

W niedzielę o g. 3.15 popoł. w Warszawie na boisku ... odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Łotwa.

W niedzielę odbędzie się w Lublinie mistrzostwo Polski w chodzie na 50 km.

W sobotę wyjeżdża z Warszawy na turniej międzynarodowy do Meranu mistrzyni Polski w tenisie, Jadwiga Jedrzejska.

Nadchodząca zima niesie ze sobą prócz szeregu trosk i zwięz szonych wydatków (na które niema pokrycia) — przვენbia-

Sędziuje p. Istrati, Rumuj Drużyna lotowska powitana została na granicy polskiej przez delegatów okręgu wileńskiego.

Prasa węgierska wita entuzjastycznie przyjazd polskich lekkoatletów do Budapesztu, gdzie rozegrany zostanie dziś międzynarodowy mecz Polska — Węgry.

Godzina 13-ta natomiast przyniesie gorzki nastroj w związku z drobnymi niepowodzeniami, a w czasie tym możemy być narażeni na jakies straty, niepowodzenia finansowe, handlowe lub w sprawach urzędowych.

W dniach 8 i 9 października r. b. w Warszawie na kortach Legii odbędzie się sensacyjny turniej najlepszych zawodowych rakietaistów.

Do zawodów zgłosiło się już sporo zawodników.

Dn. 9 października r. b. odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserki Polska — Austria.

Wieczór późniejszy — chociaż przyniesie poprawę — nie obiecuje jednak nic szczególnego.

# SPORT

## POGODA

W niedzielę o g. 3.15 popoł. w Warszawie na boisku ... odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Łotwa.

W niedzielę odbędzie się w Lublinie mistrzostwo Polski w chodzie na 50 km.

W sobotę wyjeżdża z Warszawy na turniej międzynarodowy do Meranu mistrzyni Polski w tenisie, Jadwiga Jedrzejska.

Godzina 13-ta natomiast przyniesie gorzki nastroj w związku z drobnymi niepowodzeniami, a w czasie tym możemy być narażeni na jakies straty, niepowodzenia finansowe, handlowe lub w sprawach urzędowych.

Nadchodząca zima niesie ze sobą prócz szeregu trosk i zwięz szonych wydatków (na które niema pokrycia) — przვენbia-

Sędziuje p. Istrati, Rumuj Drużyna lotowska powitana została na granicy polskiej przez delegatów okręgu wileńskiego.

Prasa węgierska wita entuzjastycznie przyjazd polskich lekkoatletów do Budapesztu, gdzie rozegrany zostanie dziś międzynarodowy mecz Polska — Węgry.

W niedzielę odbędzie się w Lublinie mistrzostwo Polski w chodzie na 50 km.

W dniach 8 i 9 października r. b. w Warszawie na kortach Legii odbędzie się sensacyjny turniej najlepszych zawodowych rakietaistów.

Do zawodów zgłosiło się już sporo zawodników.

Dn. 9 października r. b. odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserki Polska — Austria.

W niedzielę odbędzie się w Lublinie mistrzostwo Polski w chodzie na 50 km.

W dniach 8 i 9 października r. b. w Warszawie na kortach Legii odbędzie się sensacyjny turniej najlepszych zawodowych rakietaistów.

Do zawodów zgłosiło się już sporo zawodników.

Dn. 9 października r. b. odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserki Polska — Austria.

W niedzielę odbędzie się w Lublinie mistrzostwo Polski w chodzie na 50 km.

### Jan Reytan 113

# We władzy demona nałogu... Straszna rozmowa

Jak mara, wstała od stołu biedna kobiecina i znikła, a Protopopow mówił dalej:

Cha! cha!

— Czyż to ma być ta ważna sprawa, o której pan miał mówić ze mną? — spytałem nagle, oburzony całym zachowaniem się wobec mnie Protopopowa.

— Ach, przepraszam! — zawołał, ja zupełnie zapomniałem o prawach gospodarza. Służę panu! Tu świeży kawior, tu sielawa doskonała! A może na ten raz pan „rozgrzeszy się” i kieliszek jarzębinówki połknie? — Owszem, owszem, — ciągnął dalej — mamy pomówić o poważnych sprawach, nawet bardzo poważnych.

— Nie wolno jej zmuszać do picia, bo ma słaba głowa. Kazalem jej wypić dwa kieliszki jarzębinówki i już pijana, a iak pijana, to zaraz płacze. Ale to pewny człowiek, oddana mi iak pies! Postarzała tylko bardzo w ostatnim czasie. Jeszcze rok temu djabel dobrze pałł w tym starym piecu. Cha, cha! Choć takie chude, stare sierwo! Cha, cha! Jednak i dziś nawet nie oddałbym jej za wasze piękne i młode Polki, które tylko szczydzić potrafią, z „brzuchatego i starego kacapa”, choć przecież „sietlina w borodu, a bies w rebro” (coś w rodzaju naszego: „w starym

piecu djabel pałł”)... Cha, cha! Cha! cha!

— Musimy się rozstać ze sobą, panie Trzos! Likwiduję w Polsce wszystkie swoje interesy i za miesiąc wieżdżam do Serbji, do Belgradu. Dawno mnie tam wzywają moi ziomkowie. Zresztą nie chce zostawać dłużej w tym kraju, gdzie mnie na starość biją po twarzy, choćby to była rączka najmniejszej kobiety. Ja też, panie, mam swoją ambicję i tej strasznej zniewania nie daruję. O, nie daruję, nie daruję!

— A któż to pana uderzył po twarzy? — spytałem w gorącym kowie podnieceni, wczuwając w tem wszystkim iakaś nową i straszną tragedie dla siebie.

— Oj! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

— Pańska żona! — wypalił Protopopow, zrywając się z krzesła. O! Jeszcze mi płonie policzek, kiedy wspomnę o tem, choć to było trzy dni temu. To

Dalszy ciąg jutro

**PORADNIK dla wszystkich**  
**JOZEFA GAWĘDY**

**Zakochany sublokator**

**przy pomocy rewolweru wymusza miłość**

Z całym zaufaniem zwracam się do Pana o radę, przezywam strasznie męczarnie a nie mogę zwziąć się nikomu.

Mam lat 35, jestem wdowa, od 2 lat po śmierci mego męża zapoznałam pewnego człowieka który u mnie mieszka jako sublokator, następnie zaczął mnie obserwować i mna sie interesować.

dalej następuje wyznanie miłości i wrażeń jakie na siebie wywarł, byłam szczęśliwą i myślałam, że dostane dobrego męża i dzieci oka. Po paru miesiącach naszej sielanki dowiaduję się, że mój Janek ma narzeczoną i spędził z nią już 12 lat narzeczeństwa.

Na zapytanie dlaczego jej nie poślubi, mówi, że jej nie kocha, tylko ma ją

dla spędzenia czasu. Pomimo tego miłość moja była tak zakorzeniona, że nie mogłam go wyrzucić z serca i zapomniać. Mówiłam mu w dobry sposób, że musimy się rozłączyć, bo jał mi tej kobiety, że on ją zdradza.

On staje się coraz bardziej rządzą awantury i wykrzykuje naszą tajemnicę, broń mi przykłada do skroni i mówi że o ile się nie poddam „to trup na miejscu”.

Ja, kochany Gawedo, tak cierpię i milczę, bo nie chce, aby s'e rodzina o mem złem prowadzeniu dowiedziała. Co mam czynić, ja go poślubić nie chce, wymówiłam mu mieszkanie. Ale on s'e odgraża, mówi, że mnie kocha do szaleństwa i mnie nie opuści.

Czy ja zasługuje na te duczliwe słowa : zalewanie się tza-

mi? To jest dla mnie okropna wegetacja! Dłużej tak żyć nie mogę. Zwracam się do Pana z gorącą prośbą o udzielenie mi rady.

Bardzo nieszczęśliwa  
**Luta S. Poznań.**

Postępowanie sublokatora Pani zarówno z Nią jak i z długolentą narzeczoną stawia go w niekorzystnym świetle i nie dziwię się, że mimo stosunków łączących Was, chce go się Pani pozbyć.

Meżczyzna wygłaszający kobiecie rewolwerem jest albo nikczemnik, albo człowiekiem do tego stopnia opętanym przez miłość, że nie zdaje sobie sprawy ze swych czynów. Ma Pan: do wyboru dwie drogi.

Albo, jeśli odnajdzie Pani w sobie iskierkę współczucia dla niego, pomówić z jego narzeczoną szczerze otwarcie, może ona dowiedziawszy się prawdy zerwie z nim i wtedy wszystko mu przebaczyć, uwierzywszy że to miłość pchnęła go do tych niepożytecznych kroków.

Albo, jeśli odnajdzie Pani w sobie iskierkę współczucia dla niego, pomówić z jego narzeczoną szczerze otwarcie, może ona dowiedziawszy się prawdy zerwie z nim i wtedy wszystko mu przebaczyć, uwierzywszy że to miłość pchnęła go do tych niepożytecznych kroków.

Lub też stanąć otwarcie oko w oko z niebezpieczeństwem. Nie dać się tyranzować dalej i pokazać mu drzwi!

Jeśli pogroźki nie ustają, musi się Pani oddać pod opiekę policji, która, jestem przekonany, zrobi wszystko, by owemu panu wytłumaczyć jak dalece niewłaściwą rzeczą jest zdobywanie miłości przy pomocy broni palnej!

**CZY PORZUCIĆ DZIECI?**

Przed 10 laty wyszłam zamąż mając wówczas lat 18.

Przez 9 lat żyliśmy w zupełnej zgodzie. Przed rokiem zapo-

znał mój mąż młoda meżatkę, z którą nawązał romans i od tego czasu zaczął zaniedbywać dom oraz dzieci, których mam troje.

Przed dwoma miesiącami znalazłam u niego bardzo czuły list od tej meżatki, który wręczyłam jej mężowi i dzięki temu wyznała straszna awantura.

Od tego czasu mój mąż chodzi strasznie zamyślony i najprawdopodobniej snuje jakieś plany na przyszłość, gdyż ta meżatka chodzi w poważnym stanie.

Prosiłabym bardzo Szanownego Pana Redaktora o łaskawe udzielenie mi: porady co mam po cząć, czy meża porzucić pozostawiając mu dzieci, czy też nadal oczekiwać cierpliwie, czerpiąc się to skończy.

**Janina.**  
Odpowiedziała Pan: już sobie sama w końcu ciebie czekać ostatniego zdania.

Dla dobra dzieci niewolno ich Pani porzucać. Musi Pani trwać nadal w tem małżeństwie, które wierze, że jest dla Pani torturą. Trzeba czekać jak się dalej wydadki potoczą i bronić swych praw do ostatka.

Zerwać z mężem, ale nie z dziećmi! zażądać od niego alimentów zawsze będzie jeszcze czas.

A kto wie, może zgryzoty i skandale związane z występym romansiem, nawrócą myśli meża Pani na drogę obowiązku.

**W KILKU SŁOWACH**  
**P. „Iza” (Warszawa).** Projekt Pani jest niewykonalny, gdyż takiej instytucji nie ma. Natomiast oryginał należy wycofać ze szkoły i zatrzymać go u siebie, a sporządzić odpisy poświadczone przez odpowiednie władze i te składać w razie potrzeby w instytucjach, które żądają tego dokumentu.  
**„L. D. Piłsk”. Radzę zwrócić się wprost do Ministerstwa Komunikacji Warszawa, Nowy Świat 14, wydzw. towarowy lub do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej, ul. Targowa 74. Wydział handlowo-taryfowy.**

**P. H. Borkowski (Rombertów).** List Pana odebrałm. Nie uważalimy jednak za stosowne drukować, natomiast

**Fale radia**

- 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
  - 12.45: Płyty.
  - 13.35: Płyty
  - 15.10: Płyty. 15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40: Słuchowisko dla dzieci
  - 16.05: Płyty.
  - 17.00: Koncert w wyk. ork. P. R.
  - 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostryj Bramy w Wilnie.
  - 19.00: Płyty.
  - 19.45: „Wiadomości ogrodnicze”.
  - 20.00: Muzyka lekka.
  - 20.55: „Na widnokręgu”.
  - 21.10: D. c. koncertu.
  - 22.05: Utwory Chopina w wyk. B. Wołtowicza.
  - 22.50: Muzyka taneczna.
- Uwaga. W godzinach popołudniowych transmitowany będzie z Budapesztu mecz lekkoatletyczny Polska - Węgry.

**TRYBUNA CZYTELNIKOW**

**Ilu jest bezrobotnych naprawdę?**  
**Zasiłków coraz mniej -- ale bezrobotnych coraz więcej!**

Szanowny Panie Redaktorze! Chciałbym zwrócić uwagę na parę faktów, o których milczy się u nas wstydyliwie.

Więc przedewszystkiem czytają ludzie co pewien czas ogłoszone w piśmie wykazy bezrobotnych. Kto jest nieświadom istotnego stanu rzeczy, mógłby się szczerze cieszyć czytając te wykazy. No bo jakżeż? Przecież gdy się wierzy tym

bezkrytycznym cyfrom aż się dusza w człowieku raduje. Co tydzień mniej bezrobotnych! Już mamy ich... mało, że wogóle nie wartoby się tą sprawą zajmować: niespełna 150.000.

Cóż to jest w porównaniu do 6.000.000 w Niemczech?...

Ale skończmy raz wrzeszczeć z żartami! Sprawa jest zbyt poważna, zbyt tragiczna ma oblicze, abymy mogli w dalszym ciągu w ten sposób do niej się odnosić.

Trzeba powiedzieć sobie wyraźnie, że w Polsce jest obecnie kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych. Te liczby, które podaje Główny Urząd Statystyczny — są małe, są śmiesznie małe, tak małe, jak mała jest liczba osób bezrobotnych pobierających zasiłki.

Ilu bezrobotnych pobiera zasiłki — wiemy dobrze, bo nam co tydzień obwieszczaia o tem. I co tydzień głośnia radosna wieść: bezrobocie zmalało znowu!

**Nieprawda! Fałsz! Bezrobocie wzrasta — zmalała zaś tylko liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki.**

Z chwila bowiem gdy upłynął termin ustawowy wypłacania zasiłków — nikt się już tamtymi bezro-

botnymi nie interesuje. Przeszła być bezrobotnymi. Musza żyć z powietrza, lub czekać na dobroczynną zupkę, która może dać im znowu tej zim... a może nie dadza.

Tak wygląda ta sprawa naprawdę i dobrzeby było, gdyby Urzędy Statystyczne zadaly sobie trud obliczenia i podania do wiadomości publicznej

**ilu naprawdę mamy w Polsce bezrobotnych.**

Możeby się skończylo wówczas to beżmyśne ogłoszanie notatek pod kłamliwymi tytułami „Bezrobocie znowu zmalało”.

I poć to sie robi? Kogo się chce wprowadzić w bład? Są wprawdzie u nas matoly, ale nie jest ich aż tak wielu, żeby warto było dla nich drukować te wiadomości o stale malejącem bezrobociu.

Z doważaniem  
**„Trzeźwy”.**

**Gazownie zagraniczne milsze im niż krajowe...**  
**Dlaczego płacimy za gaz lichwiarskie ceny?**

Szanowny Panie Redaktorze! Od dłuższego już czasu domaga się społeczeństwo a przedewszystkiem klasy pracujące

obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby oraz komornego, gazu i elektryczności.

**Hurtownie wódczane i browary nie dają żyć inwalidom**

Szanowny Panie Redaktorze! Już poraz drugi w tym miesiącu czytałem listy pp. dzierżawcy koncesji

Czytając niejednokrotnie w prasie artykuły na ten temat chciałbym dorzucić kilka słów na temat obniżki gazu.

Sprawy te są mi dobrze znane, choćby z racji mego zawodu. I dlatego właśnie na pytanie, czy gaz powinien i czy może być

tafiszny — odpowiem: **bezwzględnie tak.**

Zaraz to postaram się odowonić.

Dlaczego naprzykład cena gazu za metr sześcienny w Warszawie wynosi

**27 groszy.**  
a w Katowicach 40 gr., w Stanisku wowie 45 gr., w Lublinie **50 gr.?**

Czy to jest w porządku że urzędnik lub robotnik lubelski zarabiając mniej niż jego kolega w stołcu, płaci prawie dwa razy tyle? Lecz nie to jeszcze jest najważniejsze.

Pierwszy uskarża się na małe zyski, mówiąc, że musi inwalidzie płacić za koncesję, lecz nie wspomina o tem, że może szczęśliwie i swobodnie pracować, posiadając to, co jest najwzrostszym skarbem człowieka — zdrowie, a skarży się tylko, że ma małe zyski.

Natomiast drugi wyjaśnia sprawę koncesji nadawanej inwalidom, a mianowicie, że przed wojną koncesję otrzymywali wyłącznie inwalidzi lub zasłużeni, natomiast zapomnieli dodać, że koncesja ta była wolna od wszelkich opłat.

Dzisiaj zaś koncesja jest tak obciążona, że trudno jest inwalidzie wyżyć siebie i rodzinę, przytem koncesję otrzymuje zwykle w najgorszym miejscu czy to w małym miasteczku czy też gdzieś na wsi i musi się męczyć sam, bo na wsi lub w małym miasteczku nie znajduje amatora, któryby zajął się prowadzeniem jego handlu i wypłacał tylko inwalidzie pensję miesięczną. Prawdą jest, że hurtownie spirytusowe prowadzą konkurencję i przeszkadzają w handlu.

Ja również jestem inwalidą i posiadam koncesję wódczaną na wsi, chociaż z wyszynkiem ale, że na wsi, więc mam prawo detalicznej sprzedaży na wynos, lecz przez te zaświadczenia pp. wójtów i księży większej ilości wódki sprzedawać nie mogę niż jedną butelkę naraz i to wtedy, gdy zabraknie komuś wódki na chrzciny lub wesele. Sprzedawać zaś muszę po cenach obowiązujących. Więc czy można żyć? Procent otrzymujemy mały, bo tylko 8.5 proc. i z tego musimy opłacić patent, podatki wszelkich rodzajów, lokal, obsługę, gdyż mało który z inwalidów jest w możności sam prowadzić handel. A tu

Sądzi, że jeśli to dojdzie do wiadomości władz skarbowych, zwróca baczniejszą uwagę na to, gdyż i Skarb Państwa ponosi z tej racji straty, ponieważ, od sprzedanej wódki z hurtowni dla prywatnego kupna — Skarb nie ma żadnej korzyści.

To samo robią i browary i hurtownie piwa. Sprzedają piwo detalicznie na wynos — po domach prywatnych po tejże cenie co i koncesjonariuszom. A więc co z tego wynika?

Ze koncesjonariusz sprzedaje mało, nie jest w stanie opłacić takiego podatku, jaki płaciłby wówczas, gdyby zamiast osób nieuprawnionych do sprzedaży koncesjonariusz to wyprzedzał.

Piszę dlatego o piwie, że tak się właśnie ze mną dzieje. Browar jest w sąsiedztwie, skąd prawie wyłącznie biorę piwo, a jednak browar ten prowadzi ze mną konkurencję, sprzedając piwo prywatnym osobom po tejże cenie, co mnie do handlu.

**Inwalida**

**Kamienicznik-Kamienicznikowi nierówny**  
**Niewesoła dola właścicieli ubogich domków**

Czytałem codziennie rozpaczliwe narzekania różnych związków: nauczycieli, urzędników, robotników i t. p. na krytyczne warunki bytowania. Rozumiem, że jest im bardzo ciężko, ale przyjdzie pierwszy miesiąc i jakie takie są pobory, a gdy przyjdzie starość będzie emerytura. Co my możemy powiedzieć, my małomiasteczkowi właściciele nieruchomości. Drobnym właścicielom, którzy zamieszkaują u nas jedno lub dwuzimowe mieszkania, są prze-

ważnie bezrobotni, a jeżeli mają jakakolwiek pracę, to ledwie wystarcza im na życie i o komornym niema mowy. Właściciel nieruchomości musi utrzymać je w jakimś porządku, co wymaga dużych kosztów. A ponieważ lokator nie ma czym płacić, a podatki nie czeka, cóż ma zrobić mały właściciel? Brnie w dług, a pan sekwestrator nie wchodzi w położenie. A na starość czeka mnie kil i torba żabracza.

Przecież wtedy obniżka cen gazu nastąpiłaby już automatycznie.

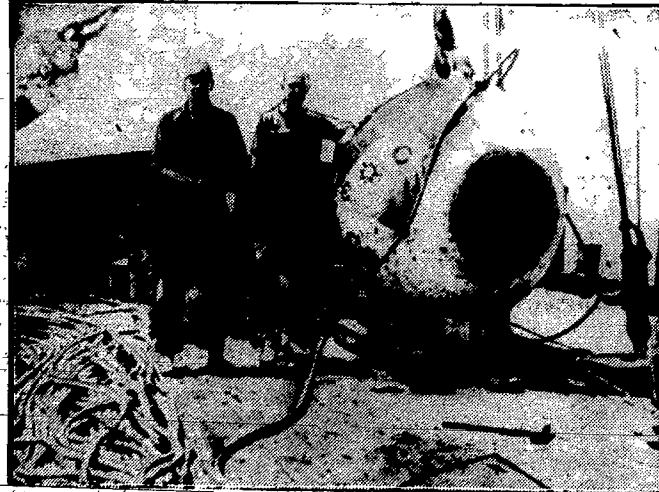
Czy brały te rzeczy pod uwagę czynniki miarodajne?  
**„Gazownik”.**

Teraz więc oytam się dlaczego jakaś gazownia sztokholmska ma kupować nasz polski węgiel po śmiesznej cenie a gazownie polskie muszą płacić trzykrotnie wyższy haracz i siłą rzeczy, zdezierać konsumenta gazu?

Czy nasze gazownie nie mogłyby otrzymywać odpowiedniego kontyngentu węgla po tej cenie „zagranicznej”?

Przecież wtedy obniżka cen gazu nastąpiłaby już automatycznie.

Czy brały te rzeczy pod uwagę czynniki miarodajne?  
**„Gazownik”.**



Profesor amerykański William Beebe i jego towarzysze Ohis Barton, którzy spuścili się w uwiocznionym na zdjęciu kuli balonowej na głębokość 700 m. pod powierzchnię morza, gdzie dokonali szeregu ciekawych zdjęć.



W Instytucie Propagandy sztuki utwarta została w tych dniach ciekawa wystawa prac samouków. Na zdjęciu jedno z takich dzieł samodzielnego talentu.

Zdziaław Andrzejowski

TAJNY FRONT

Powiesć

Latwiej to jednak było powiedzieć, niż wykonać. „Preussen” starannie wykonany i wykończony nie dawał się zdejmować lekko, to też nim uporał się z olinowaniem i żagliami, upłynęło parę godzin i zaczął wstawać świt.

Fink wyprostował zgarbione plecy, przeciągnął się i ziewnął szeroko.

— Nie damy chyba rady do wschodu, a przy tej robocie nie powinien nas nikt zastać, co robić Laber?

Stary spojrzął na Finka z pod krzaczastych brwi i wzruszył ramionami, jakby chciał powiedzieć, że mu to jest wszystko jedno.

— Pracować możemy jeszcze najwyżej godzinę... Co pan chce przez ten czas zrobić?

— Koniecznie chciałbym położyć maszt, zdrać znaki i przesunąć jacht w więcej ustronne miejsce, by nie stał tak na widoku...

Laber pokręcił głową. Była to duża robotka.

— Spróbujemy, może się uda, ale zaczynamy od przeciągnięcia jachtu w kąt przystani.

Rade Labra uznano za dobrą i przysięgano natychmiast do jej wykonania.

Zeszli z pokładu, do dziobu jachtu przywiązał długą linę holowniczą, zaprzęgił się do niej we trzech i zaczęli ciągnąć.

Nie szła im sprawa i ta robotka, gdyż przeciwnie: już byli porządnie. Po wielu staraniach udało im się wreszcie „Preussen” wpełznąć w najdalszy kąt przystani: osłonić go od zewnątrz jakąś starą, napół zniszczoną krypką.

— No, tu nikomu nie przyjdzie do głowy szukać smukłego, pięknego jachtu. Już teraz wygląda, jak weteran stuletniej służby... ocenił Fink.

— Nie gadać, nie gadać, kapitanie! — naglił Laber. — Za godzinę rozpocznie się ruch na rzece i wówczas już nie robić nie będziemy mogli! Maszt trzeba teraz koniecznie położyć, gdyż zbyt wysoko sterczy widać go zdaleka.

Zabrali się znów do pracy. Najtrudniejsze to jednak było zadanie i namozolił się za wszystkie czasy, nim wreszcie piętnastometrowy maszt żaglowca runął do wody.

— Niech leży! Wyciągnijmy go nocą i złożymy wygodnie na brzegu, a teraz zmykajmy do domu, Ciężko u mnie, bo ciężko, ale jakoś się pomieścimy...

— Czekajmo Laber! Nie powiedzieliśmy ci jeszcze wszystkiego... Nie jesteśmy sami...

— No? — zdziwił się stary. — Sznużujecie jeszcze kogoś?

— W kabine jest pewna kobieta... Nie możemy jej tam zostawić...

— Kobieta? — Tak, Laber! Ale nie rób takich oczu. To chora kobieta, obłąkana. Musimy ją

odstawić do pewnego domu w mieście... — To już wasza sprawa, ja nie chcę mieć nic z tem wspólnego! Róbcie co chcecie!

Tu wniósł się Bock do rozmowy i stanął po stronie starego.

— Dlaczego chcesz ją stąd zabierać? Tu będzie jej lepiej, niż w domu Labra, a nawet i dla nas bezpieczniej... Tu nikt jej nie będzie szukał. Zostawimy ją tymczasem na jachcie, a wieczorem przetransportujemy do miasta. Nie upieraj się, posłuchaj dobrej rady...

Fink podrapał się po głowie i nie wiedział co zrobić.

— Jakże ją tak zostawić? — Zwyczajnie. Zamknąć kabine, by gdzie nie poszła i kwita. Później przynieśliemy jej jedzenie: wszystko będzie dobrze, no chodź, nie marudź.

— Zaraz, muszę tam jednak zejść i zobaczyć, co się z nią dzieje. Poczekajcie...

Fink odsunął szybko pokrywę luku i ześlizgnął się pod pokład. Do kabiny Heleny podszedł na palcach i delikatnie zapukał do drzwi. Dziewczyna odpowiedziała mu zaraz i prosiła, by wszedł.

— Pamię, co się tu dzieje? Gdzie jesteście?

— Niech pani będzie spokojna, hałasowanie może przynieść jej jakieś poważne uszkodzenie. Niech pani się położy spać, już teraz nikt nie będzie przeszkadzał...

— Czy to już to miasto, gdzie czeka mój narzeczony? Dlaczego on tu nie przychodzi? Czy pan już go widział?

— Nie, jeszcze go nie widziałem, jeszcze nie dojechalśmy na miejsce... Czy nie potrzebuje pani czego?

— Nie, nic mi nie potrzeba...

Ożywiona przed chwilą wynedzniała twarzyczka Heleny, gdy pytała o narzeczonego, zmałowała znów i przybrała obojętny wyraz. Po chwili nie widziała już nawet Finka i zaczęła coś do siebie mruzczyć w jakimś obcym języku, którego Fink nie rozumiał. Pokręcił więc głową i wyszedł cicho z kabiny, którą zamknął na klucz od zewnątrz. Wracając, wstąpił jeszcze do składziku i zabrał z niego trzy butelki rumu. Gdy ukazał się z nimi na pokładzie, Laber powitał go wesołym uśmiechem, lecz równocześnie pogroził palcem.

— To, że pan zabrał trochę rumu, to pochwalam bardzo, należy nam się pokrzepić trochę po takiej pracy, ale jeśli chodzi o tę dziewczynę, to może być krucha! Nie chciałbym, by mi pan sprowadził tu na głowę policję...

Fink spojrzął ostro na Bocka.

— Już się wygadał, nie mogłeś utrzymać języka!

— A cóż miałem ukrywać? I tak Laber musiał się dowiedzieć o wszystkim...

— Zanosilo się na kłótnię i kto wie, czy nie doszłoby do bójk! między krewkim bosmanem a Finkiem, gdyby nie interwencja Labra.

Stary stanął między nimi i kategorycznie zażądał, by się uspokoił.

— Nie róbcie mi tu awantury, chodźcie do domu, tam pogadamy, tu wrzasków nie wolno robić!

Fink spełniał ze złością i ruszył przodem. Za nim powlókł się Laber, a pochod zamykał Bock. Po chwili siedzieli już w jego izdebce i nalewali rum do kubków.

— Pańskie zdrowie, panie kapitanie! Niech pan pije i posłucha mojej rady. W Buenos siedzje już kawał czasu i znam tu tejsze stosunki...

— Masz na myśli tę dziewczynę?

— Tak i niech pan nie sądzi, że to sprawa łatwa. Tam, w Europie, to wam się zdaje, że w Argentynie handel kobietami odbywa się w straganach na rynku. Tak nie jest. Działa tu kilka zaledwie szajek, będących w porozumieniu z policją. Porozumienie to wygląda w ten sposób, że szajki handlarzy płacą różnym niższym wyższym funkcjonariuszom policji stałe pensje i premie od każdej dokonanej transakcji. Możecie mi wierzyć, że policja wie tu dokładnie o każdej nowej kobiecie, przybywającej do domów rozpusty. Przedewszystkiem właściciele tych domów nie ośmieliliby się przyjąć nowej pensjonariuszki bez opłacenia baraczu policyjnego...

— Mam polecenie do Rosenbaumowej... — To nic nie znaczy. Ma pan tylko jedną drogę wyjścia. Musi pan się zobaczyć najpierw sam z tą Rosenbaumową i omówić z nią dokładnie całą historję. Ostrzegam tylko przed zdradzeniem miejscą pobytu dziewczyny. Rosenbaumowa jest napewno w dobrych stosunkach z policją i może te stosunki wykorzystać w niebezpieczny dla pana sposób...

— Naprzykład?

— Pro prostu nasadzi wywiadowców, którzy zaarestują pana, wytoczą potem sprawę, wsadzą do więzienia, a dziewczynę... sprzedadzą Rosenbaumowej. Jej się opłaci taka historia, bo uniknie w ten sposób podwójnego rachunku.

— Jakto?

— No tak, nie zapłaci pan ani grosza, rozumie pan teraz?

Fink skinął głową i widać było, że zaskoczyło go to wszystko w nieprzewidywalny sposób. Takich trudności nie spodziewał się spotkać na swej drodze.

— To może ja wogóle nie będę gadał z tą Rosenbaumową? Pełną na nią i wysyłę list do narzeczonego tej dziewczyny. Dłużej to trochę potrwa, ale będzie przynajmniej bezpieczne i zyskowniejsze, bo przecież właściwie to nie ja porwałem tę dziewczynę, a Ina Karten... Ze przywożem ją tutaj, to n.c. nie znaczy, nie mogłem inaczej i kwita!

— Sprytny jesteś, ale to ci się nie uda, zbyt długoby to trwało. Kto wie, czy już jutro nie wypadnie nam stąd zmiatać, w dodatku bez jachtu...

— O, nie! Jachtu nie zostawię!

— Zobaczymy, jak policja zacznie cę deptać po piętach. Zaspiewasz wówczas inaczej...

Dalszy ciąg jutro.

Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

Table with multiple columns of lottery numbers and prize amounts, including sections for 'I cięgnienie - stawki' and 'II cięgnienie - stawki'.

Ucieczka walczyka po dachach

Władze celne niemieckie w Bytomiu dokonały ostatnio rewizji w mieszkaniu kupca Maksusa Sapersa, który stoi pod zarzutem uwarowania iedozwolonych transakcji walutowych i przemycania waluty do Polski.

Walka o „niebieską wstęgę” oceanu

W tych dniach rozpoczął swój pierwszy rakd transatlantyczny wielki 50.000 tonowy parowiec włoski „Rex”, świętobudowany w szloczynie „Italia”.

Pasażer „na gapę” w Zeppelinie

Na pokładzie sterowca niemieckiego „Hr. Zeppelin” w Ludwigshafen wykro do pasażera na gapę, który ukrywający się w głębi kabiny miał zamiar dostać się w ten sposób do Ameryki Połud.

Śmierć lotników w skradzionym samolocie

Na lotnisko w Rio de Janeiro przysłał onegdaj trzech mężczyzn i wsiadłszy do stojącego w pogotowiu do odlotu samolotowca, wsiadli w ruch motor i wznieśli się w powietrze.

Miodowe miesiące w Tyrolu

Córka premiera Anglii, Jean Mc Donald, oraz jej święto poślubiłony małżonek dr. Alstair Mc Kinnon, wybrali małą wioskę w południowym Tyrolu jako miejsce, w którym spędzą swój miesiąc miodowy.

Hitlerowcom niewolno czytać dzienników

Przewódca narodowych socjalistów okręgu berlińskiego ogłosił w dzienniku hitlerowskim „Der Angriff” okólnik,

Oknem na dach i umknął

Saper stał na czele szajki, która skupowała w Polsce niemieckie akcje po niższym kursie, a potem sprzedawała je za pośrednictwem banków niemieckich na giełdzie berlińskiej. Suma wywiezionych w ten sposób do Polski marek wynosi około 2 milionów.

Od dwóch lat w posiadaniu Niemców

Ostatnio zdobył ją parowiec „Bremen”, osiągając szybkość maksymalną 27,91 węzłów. „Rex” wiezie na swym pokładzie 2000 pasażerów, wśród nich osławionego burmistrza miasta Nowego Yorku, Jimmego Walkera.

Podobno miał to być młody Polak

który raz próbował podobnej sztuczki i został za to ukarany więzieniem.

zakazujący narodowym socjalistom

czytania gazet innych partyl.

## Starosielce ku czci ś. p. Michalina Mościckiej

Staraniem kierownictwa Zw. Strzeleckiego w Starosielcach, odprawione zostało onegdaj w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michalina Mościckiej, Małżonki p. Prezydenta Rzplitej Polskiej, Mszę św. celebrował ks. proboszcz dr. Antoni Lewosz.

O godz. 6 popoł. w lokalu Kolejowego Przystanku Wojskowego odbyła się przy szczelnie zapelnionej przez szersze warstwy miejscowego społeczeństwa sali akademja z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, oraz delegatów organizacji społecznych i urzędów. Na akademji obecny był przedstawiciel powiatowego kierownictwa Zw. Strzeleckiego, zastępca inspektora szkolnego na powiat białostocki, p. Konert.

Wszystkim, którzy wzięli udział w powyższych uroczystościach, kierownictwo Zw. Strzeleckiego wyraża swoje gorące podziękowanie.

### Emerytom i inwalidom płacą urzędy pocztowe

Od 1 października rb. zaopatrzenia emerytalne i renty inwalidzkie będą wypłacane przez urzędy pocztowe na podstawie otrzymanych z izby skarbowej list wypłat. Wypłata zaopatrzeń emerytalnych i rent będzie uskuteczniwna w dniu 2 każdego miesiąca, a w razie niedzieli lub święta, przypadającego w tym dniu, będzie przesunięta na następny dzień powszedni.

Wypłata zaopatrzeń emerytalnych i rent będzie uskuteczniwna do rąk adresatów lub o-

## Danina śwłata pracy na Dom Ludowy

Z jaknajwiększym uznaniem trzeba podnieść wysokie wyrobienie społeczne i świadomość obywatelską obywatelskich sfer pracowniczych w Supraślu. Na apel komitetu budowy Domu Ludowego opo-

datkowali się pracownicy następujących instytucji: magistrat, szkoły powszechnej, nadleśnictwa, Kasy Chorych, administracja maj. p. Bucholcowej, posterunku Pol. Państw. fabryk: S. H. Cytrona, W. Kozłowskięgo, B ci Kryńskich, Elektrowni A. Bramsona, H. Rubinsztejna, urzędu pocztowego i tartaku H. Chazana.

Pracownicy umysłowi zadeklarowali składkę miesięczną w wysokości 1 proc. poborów, a pracownicy fizyczni—od 10 do 20 groszy tygodniowo.

Nie należy wątpić ani na chwilę, że odpowiedniej wysokości świadczenia na rzecz budowy Domu Ludowego w Supraślu, zadeklarują również i właściciele zakładów pracy,

### Wybuch zapalnika

Jedenastoletni pastuszek, Leopold Ostrowski, znalazł na terenie twierdzy Osowiec zapalnik od granatu artyleryjskiego. Bawiąc się nim—spowodował wybuch, który go ciężko poranił. Po przywiezieniu do szpitala w Knyszynie chłopiec zmarł.

## Zaskrzypiała szubienica

Przed sądem doraźnym stanął przed kilku dniami mieszkaniec wsi Kromlewo koło Nieświeża, Piotr Krycki, oskarżony o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd doraźny skazał szpiega na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok wykonano onegdaj nad ranem w Nieświeżu. Egzekucji dokonał nowozaangażowany kat Braun, następca zwolnionego za pijactwo kata Maciejowskiego, którego pomocnikiem był po-

przednio.

Była to pierwsza samodzielna „robota” Brauna.

## Cztery i trzy lata więzienia

Sąd okręgowy skazał wczoraj za działalność wyrotową komunistów: Mojżesza Harkawego, sekretarza okr. kom. Partji Z. B. na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Hirsza Rabinowicza na 3 lata więzienia. Trzeci z podsądnych Szloma Przestrzeleniec został uniewinniony. Oskarżony wspólnie z nimi Pejsach Wajner zbiegł przed rozprawą. Sprawa jego została wydzielona.

## Śmierć w nurtach Biebrzy

Mieszkaniec Goniądza, Dawid Sejnberg rzucił się w celu samobójczym do rzeki Biebrzy i utonął. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

## Rewelacyjny polski film dźwiękowy

# DZIKIE POLA

Dramat uciekinierów z Rosji Sowieckiej

wkrótce  
w „APOLLO”

## Trup w zwojach drutów

Na odcinku granicznym „Dziśna” usiłował przedostać się z Sowieców do Polski, 22 letni student uniwersytetu mińskiego, Borys Pochodnia. Mimo nocy, żołnierze sowieccy zauważyli zbiega. Przy świetle rakiet wzięto go na cel. Zbieg, przeszyty całym gradem kul, padł trupem wśród drutów kolczastych, oddzielających Rosję od Polski.

APOLLO TYLKO 2 do 5  
0 GODZ. popoł.

**AFRYKA**  
MÓWI

WIECZOREM KINO NIECZYNNIE

**Paryż**  
**Londyn**  
**New Jork**  
**Berlin**

28 tygodni  
31 „  
42 „  
17 „

wświetlany z kolosalnym  
powodzeniem wielki film  
egzotyczny

# SYN INDYJ

w roli  
tytułowej:

**RAMON  
NOVARRO**

**NAJWIĘKSZY  
PRZEBÓJ  
SEZONU**

w dniach  
najbliższych w kinie „MODERN”

„MODERN” Dziś pocz. 6 Ceny od 1zł. ulgowe 80 gr.

Król komików

**BUSTER KEATON**

w najnowszej i najweselszej komedji

**DOBROCYŃCA LUDZKOŚCI**

Jest to najlepsza kreacja genialnego Keatona

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63